

WĘGAJTY. Przyjechał na festiwal, by uczyć tolerancji i został pobity

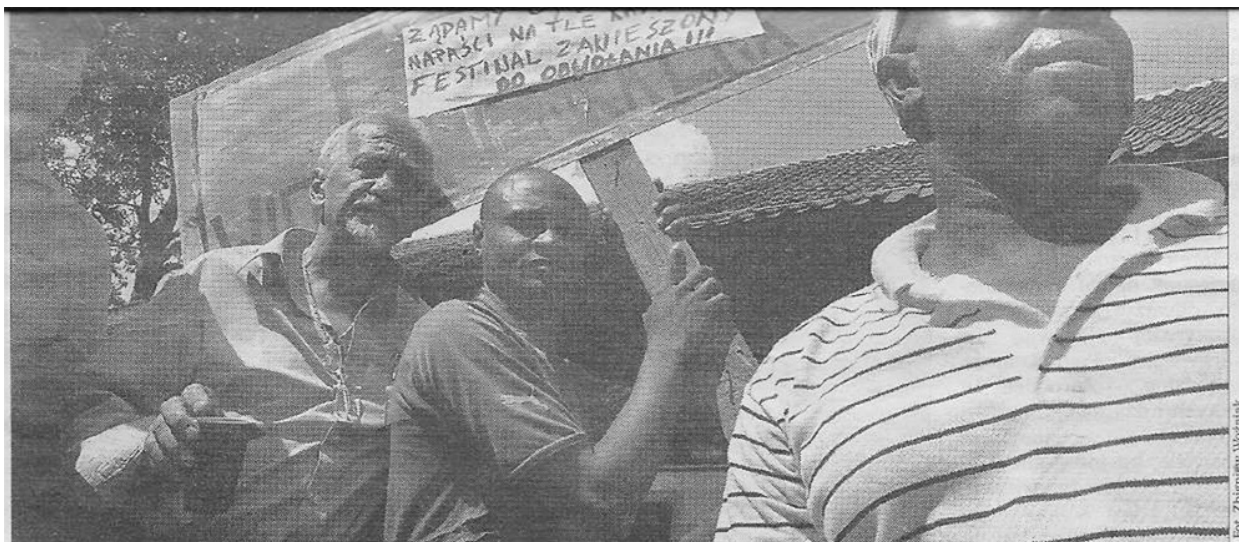
Za to, że jesteś ciemny

Trzech mieszkańców Jonkowa w nocy z soboty na niedzielę skatowało Marokańczyka. Zdaniem świadków, bili go do utraty przytomności, bo miał ciemniejszą skórę od nich.



Fot. Zbigniew Woźniak

Uczestnicy festiwalu teatralnego żądali ujęcia sprawców napaści



Fot. Zbigniew Wozniak

Uczestnicy festiwalu teatralnego żądali ujęcia sprawców napaści

Uderzali mnie po głowie, po ramionach, a przecież ja im nic nie zrobiłem. Nie mogłem rozpoznać ich twarzy. Szybko zrobiło mi się ciemno przed oczami, odleciałem — opowiada krzywiąc się z bólu Abdel, 42-letni Marokańczyk. Leży na oddziale w olsztyńskiej Poliklinice, dopiero wczoraj po południu odzyskał przytomność.

Od 13 lat w Polsce

Zdaniem świadków, Abdel padł ofiarą napadu na tle rasowym. Kuriozalne jest to, że od 13 lat mieszka w Polsce, ma polski paszport, żonę z Polski i jest nauczycielem języka angielskiego w Warszawie. Do naszego województwa przyjechał razem z grupą aktorów, by wystąpić na festiwalu „Wioska Teatralna” w Węgajtach. Teatr, w którym amatorzy występuje Abdel, nazywa się „Migrator” zrzesza uchodźców z innych krajów mieszkających w Polsce i wystawia sztuki poświęcone m.in. nietolerancji.

— Późnym wieczorem po skończonych występach usiedliśmy przy ognisku mówić Katarzyna Rogulska, uczestniczka zdarzenia. — Wszystko było w porządku i nic nie wskazywało na to, co się za chwilę miało stać.

Około pierwszej w nocy, gdy impreza dogasała, Abdel odszedł z kilkoma mężczyznami kilkaset metrów od ogniska, by wspólnie napić się alkoholu.

To był szok

— Staliśmy w pobliżu sklepu, rozmawialiśmy i wtedy pojawiło się dwóch ludzi w kapturach — relacjonuje świadek zdarzenia. — W pewnym momencie jeden z mężczyzn uderzył Abdela

stłuczoną butelką. Zaczęła się szarpanina. Pobiegłem po pomoc. Abdel krzychał do napastników po polsku: „Za co mnie bijecie?”. Odpowiedzieli mu: „Za to, że jesteś ciemny”. Gdy kilka chwil później znaleźli go koledzy, leżał nieprzytomny w kałuży krwi, napastnicy uciekli.

Karetką przyjechała po dziesięciu minutach. Rannego Abdela zabrano do olsztyńskiej polikliniki.

— Był nieprzytomny, miał uszkodzenia czaszki, głębokie rany na obu przedramionach i lewym ramieniu — mówi Marek Gojło, lekarz dyżurny w szpitalnym oddziale ratunkowym w poliklinice. — Spędzi w szpitalu kilka dni na obserwacji.

— To był szok — opowiada Simon Mol, szef zespołu „Migrator”. — Występujemy w wielu miejscach, ale nigdy nie przytrafiło nam się coś takiego. Abdel miał podwójnego pecha, bo przyjęliśmy go do zespołu dopiero tydzień temu.

Na znak protestu i solidarności z Abdelem Teatr w Węgajtach zawiesił festiwal aż do odwołania. Wczoraj wieczorem Polska Agencja Prasowa podała, że podjęto decyzję o kontynuowaniu festiwalu.

— To już mój trzeci napad odkąd jestem w Polsce — opowiada Abdel. — Pierwszy przeżyłem w 1998 roku, drugi w 2003 roku. Wówczas bandyci uszkodzili mi kręgosłup. Jeszcze nie zdołałem się wyleczyć, a już dostałem kolejny raz. Ale nie poddam się i nie wyjadę stąd.

Plamy na spodniach

Do wykrycia sprawców napadu w Węgajtach olsztyńska policja powołała specjalną grupę dochodzenio-

wo-śledczą. Jej pracę osobiście nadzorował komendant wojewódzkiej policji w Olsztynie.

Policjanci szybko wytypowali trzech mężczyzn podejrzanych o udział w tym zdarzeniu. 18-letni Arkadiusz G., jego o cztery lata starszy brat Robert oraz 26-letni Jakub K. wpadli w ręce policjantów w mieszkaniu swojego kolegi kilkanaście godzin po napadzie. Wszyscy wcześniej byli karani za kradzież i paserstwo.

— Policjanci zabezpieczyli dwie pary spodni — mówi Anna Siwek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. — Jedną parę mężczyźni już uprali, co może wskazywać, że chcieli zatrzeć ślady. Na drugiej są widoczne ślady, prawdopodobnie krwi.

Mężczyźni wczoraj wieczorem byli przesłuchiwani. W tym samym czasie policjanci z Laboratorium Kryminalistycznego wykonywali ekspertyzę chemiczną, która miała ustalić, czy ślady na spodniach to krew pokrzywdzonego.

Do momentu zamknięcia wydania gazety nie zaliśmy wyników pracy policjantów.

Węgajty: kultura alternatywna

Stowarzyszenie Teatr Wiejski Węgajty powstało w 1986 roku. Teatr ten założony przez ludzi „z miasta” należy do najbardziej interesujących zjawisk kultury alternatywnej w Polsce, jak Teatr Gardzienice czy Teatr Ōsmego Dnia. Węgajty poszukują źródeł kultury ludowej, jej głębokich związków z przyrodą i z religią. Inspirują się też utworami literackimi. Najnowszym spektaklem jest „Syncyzna” oparta na „Trans-Atlantyku” i „Ślubie” Witolda Gombrowicza. Festiwal Wioska Teatralna pierwszą edycję miał w 2003 roku. Teatr prowadzi obecnie działalność w dwóch głównych nurtach: Projekcie Terenowym pod kierunkiem Wacława Sobaszki i Scholi Teatru Wiejskiego Węgajty pod kierunkiem Wolfganga Niklausa. **leon**



Fot. Zbigniew Wozniak

Policja wyprowadza sprawców napadu

Jeśli hipotezy funkcjonariuszy się potwierdzą, mężczyznom grozić będzie kara nawet do 8 lat więzienia.

Mariusz Jaźwiński

m.jazwinski@gazetaolsztynska.pl

CO O TYM SĄDZISZ?

www.gazetaolsztynska.pl ►